

Białas / King Tomb, Chcę być cały w... (feat. Bons)

Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
I nie sprzedając duszy będę tu zarabiał krocie

Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Cały w złocie... cały w tuszu

Weekend bez awantury to była dla mnie nagroda
Wtedy za mały tu byłem, żeby zareagować...
Kasetę Liroya sobie musiałem za regał chować
Znowu zapomnieć o krzyku to była praca domowa
Może przez to tak mam wyjebane na Twój świat
Kiedy płaczesz mała, to nie boli to wkurwia na maksa
A nie mam zamiaru wybierać życia,
W którym Twoje narzekanie to jest główna atrakcja...
Mówię tylko prawdę, bo szanuję suko fana
Skóra to jedyne co mam do zatuszowania
Typy nie powiecie mi, że droga którą idę to głupota,
W każdym bloku się ktoś ze mną utożsamia
Cały w tuszu i złocie, będę pił se ze składem
Bo ja nie jestem wzorem i nie świecę przykładem
A życie które biorę to najlepsze co brałem
Nowe numeru co dzień tu są renderowane

I nie chce więcej już nic, do ucha przykładam plik
I ciągle dzwonię po kwit kochanie, pierdole Twoje pokwitowanie
I nie chce więcej już nic, do ucha przykładam plik
I ciągle dzwonię po kwit kochanie, pierdole Twoje pokwitowanie

To co za nami jest mała poryło nam mózgi
Życie doprowadzi Cię do destrukcji, jak nie masz do niego instrukcji
Kto by pomyślał, że o moim życiu tu będzie się mówić 'kariera'?
Byłem zasmarkanym dzieckiem, co nie miało żadnych perspektyw, a teraz?

Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
I nie sprzedając duszy będę tu zarabiał krocie
Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Cały w złocie... cały w tuszu

Zawsze będę to pamiętał, jak byliśmy dzieciakami
Bo reprezentuje, miejsce gdzie wyczynem jest się zaszyć
Widziałem gdzie upaść mogę, no a w klipach lepsze czasy
I jarało nas uczucie, że to jest przed nami
Jednak zbyt wielkiej wiary no to nikt tu nie miał
Aby nie zapeszyć, nie wygadać, bo to się nie zdarzy
Dzisiaj to jebana rzeczywistość przed oczami
Dopiero mogę poczuć, że to wszystko jest przed nami
Te uśmiechy już zniknęły im z ust ja
Zapierdalałam jak Vincenzo Peruggia
Bez obrazy lecz po za ramy chcę wyjść
Wciąż mając ich w pędzlu, Klimt Gustav
Z każdym dniem jestem coraz dalej
Patrzę wstecz co pozostawiałem
No i wiem co mam zrobić z czasem
Podczas gdy się łamie horyzont moich zdarzeń
Pytasz się mnie, czy hejty są cierpkie?
Pierre Cardin jest na swetrze, to przez nie

Niunia niesie mi dziecko pod sercem
Bo jest pewna, że jest jej ze mną bezpiecznie
A biegałem jak Hermes w jednych butach co rusz
Czekając na siarę, bo mi pęknie kurwa któryś znowu
Kurwa ja tu będę pierwszy, nawet mając trójkę z przodu
A dla wszystkich i tak będę zawsze tylko próżny bo już...

Chcę być cały w tuszu, chcę być cały w złocie,
Nie ma co tu ująć, opcje biorę obie
Pula jest za duża no to ją przekroję,
Dziś dwie połówki, kładę je na stole
/2x

Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
Ja chcę być cały w tuszu, ja chcę być cały w złocie
I nie sprzedając duszy będę tu zarabiał krocie
Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Chce być cały w tuszu, chce być cały w złocie...
Cały w złocie... cały w tuszu

W przedpokoju stoją spakowane torby,
Ona zaraz rodzi, a więc tak to wygląda...
Wszystko to, czego się bardzo chciałem pozbyć
Zostawiam już za sobą i zaczynam nowy rozdział
W kieszeniach parę setek, na nogach nowy Jordan
A wpisy na forach dziś dają mi pretekst, a więc tak to wygląda
Jest banknot i forma, zbyt późne śniadania i wczasy w kurortach
I wszystko to czego nie mogłem dotknąć wtedy, nagle jakbym tu dostał
Lucky loser, mam słuchawki, bluzę i rap jaki lubię
I pierdolę przeszłość, idę przed siebie, jaki rap, taki budżet
Parę lat w tym gównie, nauczyło mnie walczyć z tłumem
I to kurwa smakuje tak dobrze, gdy z pasji hajs przytulę, czujesz?
Kiedyś wsiadłbym w furę i rozjebał się na pierwszym drzewie
Dziś już tak nie umiem i lubię smak życia i jestem u siebie
I mam o co walczyć; świadomy porażek i pewny zwycięstwa
I wznoszę toasty, za każdym razem, gdy Białas przyjeżdża
Essa.
Nic o nas bez nas
No i pomyśl, że się dopiero rozpędzam :)